

Jutro — defilada wojskowa w Moskwie

7 bm. w stolicy ZSRR odbędzie się defilada wojsk garnizonu moskiewskiego. Tradycyjne defilady wojskowe odbywają się na Placu Czerwonym w dzień rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Po defiladzie przejdą kolumny manifestantów. Na cześć 54 rocznicy rewolucji w stolicy rozlegną się salwy artyleryjskie. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
6
LISTOPADA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 264 (8617)
Cena 50 gr

„Z myślą o jutrze zabieramy się do pracy od dziś“

Warszawska Konferencja PZPR z udziałem E. Gierka i P. Jaroszewicza

Z udziałem ok. 400 delegatów, reprezentujących 122 tys. członków i kandydatów stołecznej organizacji partyjnej, obradowała wczoraj przedzjazdowa konferencja warszawska PZPR.

Na obrady przybyli: I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk, członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz oraz członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR — Edward Babiuch, Jan Szydłak, Józef Tejchma.

Konferencję otworzył, a następnie referat Egzekutywy KW wygłosił zastępca członka Biura Politycznego, I sekretarz Komitetu Warszawskiego partii — Józef Kępa. Po referacie toczyła się dyskusja. Dotyczyła ona wczorajszych spraw kraju i stolicy. Zabrał głos mówcy — reprezentujący niemal wszystkie środowiska wskazywali na pełne poparcie z jakim uchwały VII i VIII plenum partii spotkały się wśród mieszkańców stolicy. Są one czynnikiem wyraźnego wzrostu aktywności społecznej. Partia, ponownie odzyskała pełne poparcie w społeczeństwie, odbudowała zaufanie. Dalsze umocnienie roli partii wiąże się — jak wskazywali delegaci — z konsekwentnym przełamywaniem istniejących jeszcze barier hamujących rozwój inicjatywy. Szczególnie wiele do zrobienia mają orga-

nizacje partyjne i członkowie partii w gospodarce narodowej i administracji, gdzie gaszcz różnego rodzaju przepięsów i zarządzeń stoi często na przeszkodzie doskonaleniu pracy, bardziej elastycznemu programowaniu, lepszemu dostosowaniu pracy poszczególnych ogniw do potrzeb rynku krajowego. Istnieje też potrzeba bardziej gospodarskiego spojrzenia na sprawy własnego podwórka ze strony kierownictwa i załóg poszczególnych zakładów pracy. Wskazuje na to m. in. ciągle jeszcze zbyt wysoki stan zapasów materiałowych, chomikowanych przez wiele zakładów pracy. O wielkości rezerw tkwiących w gospodarce materiałowej może świadczyć przykład Warszawskiej Fabryki Sprężyn, gdzie wartość ponadnormatywnych zapasów w okresie III kwartałów br. przekroczyła kwotę 4 mln zł oraz Warszawskiej Fabryki Pomp, gdzie zapasy te wyniosły 6 mln zł.

Obok spraw organizacyjnych, efektywności i jakości produkcji — drugim nurtem dyskusji były sprawy związane z rolą Warszawy, jako wiodącego ośrodka nauki, kultury i sztuki. Mówili o tym m. in.

aktor Stanisław Mikulski oraz rektor Uniwersytetu Warszawskiego Zygmunt Rybicki, który wskazywał z jednej strony na potrzebę szerszego wykorzystywania osiągnięć nauki dla rozwiązywania praktycznych problemów gospodarki narodowej, z drugiej zaś — na konieczność wzrostu aktywności samych środowisk naukowych.

Dyskusja nie pominęła żadnego z ważnych zagadnień. Miała ton głęboko krytyczny a zarazem konstruktywny. Prezentowano w niej

Dokończenie na str. 2

Wielkopolska w rocznicę Rewolucji Październikowej

Uroczysty koncert w Poznaniu

Dla uczczenia 54 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbył się wczoraj w Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu uroczysty koncert, którego organizatorem był Komitet Wojewódzki PZPR.

W koncercie uczestniczyli m. in. członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem — Jerzym Zasada, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Talyzin, prezes WK ZSL — Walenty Kolodziejczyk, przewodniczący prezydium WRN i RN Poznań, Franciszek Szczerba i Stanisław Cozaś, dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pilot Jan Raczkowski.

Na koncert przybyli licznie działacze ruchu robotniczego w tym byli uczestnicy Rewolucji Październikowej, powstańcy wielkopolscy, reprezentanci władz wielkopolskiej organizacji ZRoWiD przedstawiciele

le instytucji społecznych oraz młodzież.

Koncert poprzedziło przemówienie okolicznościowe J. Zasady, poświęcone znaczeniu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zarówno dla klasy robotniczej Rosji, jak i dla proletariatu całego świata. J. Zasada scharakteryzował 54-letnią działalność Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i władzy radzieckiej.

Mówiąc o polityce zagranicznej ZSRR, I sekretarz KW PZPR podkreślił, że cechuje ją podobnie jak politykę in-

Dokończenie na str. 2

Polityka mieszkaniowa bliżej aktualnych społecznych potrzeb

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje Rzecznik Prasowy Rządu — 5 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Głównym punktem obrad było rozpatrzenie kompleksu aktów prawnych, stanowiących realizację nowej polityki mieszkaniowej wytyczonej uchwałami VII plenum KC PZPR.

Rząd po wstępnym rozpatrzeniu tych spraw we wrześniu br. przedstawił swe propozycje Biuru Politycznemu KC PZPR, które akceptowało generalne kierunki rozwiązań i

zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych dodatkowych decyzji zarówno w celu zapewnienia bardziej prawidłowego rozwoju zwiększonego o 25 proc. w tym 5-leciu programu budownictwa mieszkaniowego jak i związanej z tym nowelizacji szeregu aktów prawnych.

Dokończenie na str. 2

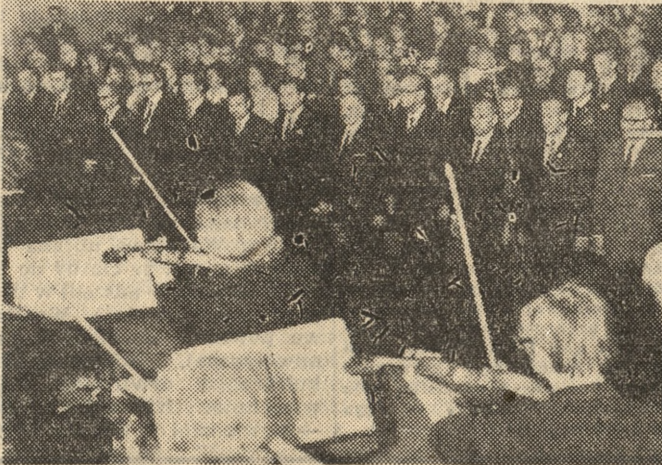
Od 8 bm. — delegacja chińska w ONZ

Sekretariat ONZ otrzymał w piątek depeszę z Pekinu informującą, że część delegacji ChRL w ONZ przybędzie do Nowego Jorku w najbliższym poniedziałek, a pozostali przedstawiciele w środę lub czwartek. (PAP)

Sztorm na Wybrzeżu

Sztorm o dużej gwałtowności na wieść Wybrzeża Gdańskie. W porach silna wiatru dochodziła do 10 st. W obydwa portach wstrzymane zostały prace przeładunkowe. Trzeba było unieruchomić i zabezpieczyć dźwigi, podobnie zresztą jak i w stoczniach. Wstrzymano został ruch statków przy wejściu do portów, a te jednostki, które wyszły w morze wieczorem, schroniły się pod osłonę cypla helskiego i dopiero rano podjęły żegluga. Ponieważ sztormowa pogoda utrzymuje się na Bałtyku już od kilku dni, kutry rybackie nie opuszczały przystani. We Władysławowie przed sztormem schroniły się trzy duńskie jednostki rybackie.

Również na Wybrzeżu Szczecińskim panował sztorm. Silny i porwisty wiatr spowodował kilkunastogodzinny przerwy w pracach portu w rejonie przeładunków masowych. (PAP)



Na zdjęciu: fragment sali podczas koncertu.

Fot. — „Głos“

W 1972 r. „szyć“ EWG

Agencja Reutera powołując się na dobre poinformowane źródła podaje, że obradować w Rzymie ministrowie spraw zagranicznych krajów EWG ustalili, że konferencja na „szyć“ z udziałem szefów sześciu państw — członków EWG i czterech ubiegających się o wejście do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, odbędzie się w pierwszej połowie przyszłego roku.

Misja OJA w Kairze

Bliskowschodnia misja pokojowa Organizacji Jedności Afryki opuściła w piątek po trzydniowej wizycie Izrael i przybyła do Kairu. W skład delegacji wchodziły przywódcy czterech państw afrykańskich: Senegal, Kamerun, Nigerii i Zaire (dawne Kongo-Kinshasa).

Walki w delcie Mekongu

W Wietnamie Południowym walki toczyły się w czwartek i piątek, głównie na terenach delty Mekongu. Partyzanci wyeliminowali z działań 8 żołnierzy reżimu sa-

gońskiego. Rzecznik wojskowy w Sajgonie podał, iż żołnierze amerykańscy nie uczestniczyli w potyczkach w nocy z czwartku na piątek.

Wybór Stałej Rady Synodu

W piątek podano do wiadomości wyniki głosowania w wyborach Stałej Rady Sekretariatu Synodu. W składzie 12 członków Sekretariatu tu znajduje się kardynał metropolita krakowski Karol Wojtyła.

Rozmowy I. Gandhi w USA

Przebywająca w USA z trzynio w wizytą oficjalną premier Indii, pani Indira Gandhi, spotkała się w czwartek z prezydentem, Richardem Nixonem. W czasie rozmowy, która odbyła się w Białym



„Przemysł uzyskiwać powinien szybszy niż w przeszłości wzrost wydajności pracy — przede wszystkim przez usprawnienie organizacji pracy i produkcji, przez zwiększoną dyscyplinę, przez postęp techniczny i technologiczny.“
(Wytyczne KC PZPR na VI Zjazd).

Opracowanie — CAF

Trwają incydenty zbrojne na granicy Indie — Pakistan

Apel o uwolnienie szejka Rahmana

Rząd Indii zaprotestował wobec rządu pakistańskiego w związku z naruszeniem przez samoloty tego kraju przestrzeni powietrznej Indii w stanach Bengalia Zachodnia i Pendżab oraz nieustannym ostrzałem z karabinów maszynowych miejscowości indyjskich w strefie przygranicznej.

Rzecznik rządu indyjskiego oświadczył w Delhi, że „mimo niebezpiecznych prowokacji pakistańskich sił zbrojnych, wojskom indyjskim strzegącym granicy wydano rozkaz nienaruszania granicy państwowej między Indiami i Pakistanem“.

Jak już informowaliśmy, Pakistan przesłał w czwartek na tę protestacyjną Indiom, w której daje wyraz swemu zaniepokojeniu w związku z ostrzałem z dział i moździerzy terytorium Pakistanu z obszaru Indii.

Agencja AFP w doniesieniach z Karaczi podaje w piątek, że 43 osobistości pakistańskie wystosowały apel do prezydenta Pakistanu Yahya Khana. Domagają się one aby, zgodnie z podstawowymi zasadami prawa, został uwol-

Dokończenie na str. 2

Zamach w Watykanie dziełem członków IRA

W Rzymie eksplodował w nocy z czwartku na piątek ładunek wybuchowy podłożony pod rezydencję przedstawiciela Wielkiej Brytanii w Watykanie — Desmond Crawleya. Nikt z mieszkańców rezydencji nie odniósł obrażeń, natomiast ciężko ranny został przechodzień — 55-letni Włoch Adelmo Mergonari. Wybuch w niewielkim stopniu zniszczył budynek. Na murze nieznani sprawcy — jak po dawo w Rzymie — wyrzuli inicjały IRA, nielegalnej Irlandzkiej Armii Republikańskiej działającej w Irlandii Północnej. (PAP)

1,5 mln ton radzieckiego zboża dla Polski

Związek Radziecki dostarczy Polsce 1,5 mln ton zboża. Kontrakt handlowy na dostawę tej ilości zboża podpisany został w Moskwie w piątek 5 bm.

Jest to jeden z wielu tego rodzaju kontraktów ze Związkiem Radzieckim. Dostawy radzieckiego zboża rozpoczynają się jeszcze w tym miesiącu. PAP

Aprobata dla rozmów paryskich L. Breżniewa

Biuro Polityczne KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR w pełni zaaprobowały działalność Leonida Breżniewa w czasie jego wizyty we Francji. Działalność ta została określona przez władze radzieckie, jako „akcja o doniosłym znaczeniu międzynarodowym“. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże, okresami większe przejaśnienia — zwłaszcza w dzielnicach południowo-zachodnich. Temperatura maksymalna od 12 st. na północnym wschodzie do 17 st. na południowym zachodzie.

Wiatry dość silne z kierunków zachodnich.

Krytyka polityki rządu konserwatywnego w Izbie Gmin

Podczas debaty w Izbie Gmin nad fragmentem mowy tronowej królowej Elżbiety II, dotyczącej podstawowych linii działania obecnego rządu w polityce zagranicznej, minister spraw zagranicznych Alec Douglas-Home wypowiedział się m. in. na temat konferencji europejskiej.

Posiedzenie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

Na piątkowym posiedzeniu, przy udziale przedstawicieli CRZZ i spółdzielczości mieszkaniowej, rozpatrzono szereg projektów, uchwał i rozporządzeń wykonawczych Rady Ministrów oraz innych postanowień. Wprowadzają one istotne zmiany w stosunku do obowiązujących aktów prawnych.

Wprowadzane zmiany mają na celu ściślejsze zsynchronizowanie polityki mieszkaniowej z aktualnymi kierunkami i potrzebami społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Stanowią one kolejny przejaw troski partii i rządu o poprawę warunków mieszkaniowych ludności i stworzenie ludziom pracy dogodniejszych warunków w uzyskiwaniu mieszkań. Uwzględniła jednocześnie w większym niż dotychczas stopniu potrzeby gospodarki, a szczególnie tych zakładów produkcyjnych, które chcą lepiej wykozystać potencjał wytwórczy zwiększając zmienność, co z kolei pociąga za sobą w wielu przypadkach określone potrzeby kadrowe i mieszkaniowe.

Dyskutowane sprawy — po uwzględnieniu różnych poprawek — zostaną przedstawione w najbliższym czasie do ostatecznej akceptacji Radzie Ministrów.

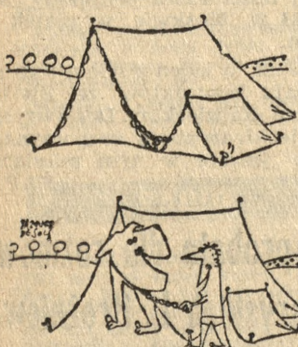
Prezydium Rządu zapoznało się następnie z oceną stanu przygotowania służby zdrowia do zwiększonych zadań wynikających z wprowadzenia z dniem 1 stycznia 1972 roku powszechnej opieki zdrowotnej ludności w ramach zasad ubezpieczeń społecznych. Sprawy te zreferował Minister Zdrowia i Opieki Społecznej.

Prezydium Rządu, ze względu na doniosłą wagę i duży zakres oraz koszt przedsięwzięcia, zobowiązało resort zdrowia, rady narodowe i inne zainteresowane resorty, do dołożenia w najbliższych tygodniach maksimum wysiłku i energii, aby proces przygotowania poprzedzający wprowadzenie powszechnych świadczeń służby zdrowia dla ludności w sposób jak najprawniejszy i gwarantował dobrą realizację tych niezwykle istotnych społecznych decyzji. (PAP)

J. Arafat o podróży do ZSRR i NRD

W wywiadzie prasowym udzielonym po powrocie z podróży do ZSRR i NRD, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat oświadczył, iż Związek Radziecki wykazał całkowite zrozumienie dla stanowiska rewolucyjnej palestyńskiej oraz, że poglądy obu stron, zwłaszcza odnośnie prawa narodu palestyńskiego do samookreślenia, są zbliżone. Arafat podkreślił, że ZSRR solidaryzuje się z bohaterską i sprawiedliwą walką arabskiego narodu Palestyny z okupantem. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Pan i PIES

Dziś i jutro serwis Informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
XI 1971 Nr 264 (8617)

Polska misja gospodarcza w Brazylii

Wczoraj do Rio de Janeiro przybyła polska misja gospodarcza pod przewodnictwem ministra handlu zagranicznego Kazimierza Olszewskiego. W godzinach porannych minister Olszewski udał się do Salwadoru, stolicy stanu Bahia, gdzie został przyjęty przez gubernatora stanu. Następnie polska delegacja zwiedziła nowoczesny ośrodek przemysłowy.

PAP

Kancelarz B. Kreisky za polityką odprężenia

Kancelarz Austrii Bruno Kreisky złożył w Wiedniu deklarację rządową na posiedzeniu parlamentu. Określił on politykę współpracy ze wszystkimi państwami i konstruktywnych stosunków z sąsiadami jako główny cel swego rządu. Austria będzie opowiadać się nadal za zwolnieniem europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Wydaje się — powiedział — iż nadeszła pora, aby zabrać się do konkretnych przygotowań.

Jeśli chodzi o politykę wojenską, kancelarz Kreisky argumentował, że nie chciałby pomniejszać znaczenia obrony kraju, jednakże neutralność i bezpieczeństwo Austrii w czasie pokoju można zapewnić w najlepszy sposób dzięki pomyślnej polityce zagranicznej. Siła narodu i państwa zależy nie tylko od polityki wojskowej, lecz także od polityki wewnętrznej i zagranicznej, gospodarczej i społecznej. (PAP)

J. Broz Tito w Quebecu

Prezydent Jugosławii J. Broz-Tito zakończył swe oficjalne rozmowy w Ottawie. W piątek przybył on do Quebecu, gdzie będzie gościem premiera tej prowincji. W sobotę szef państwa jugosłowiańskiego uda się do Halifaxu, który będzie ostatnim etapem jego 5-dniowej wizyty w Kanadzie.

PAP

Uroczysty koncert w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

nych państw wspólnoty socjalistycznej niezmienne walka o pokój na całym świecie, o rozwiązanie aktualnych problemów międzynarodowych w tym o zaprzestanie imperialistycznej agresji przeciwko narodom Wietnamu, Kambodży i Laosu, i wycofanie się Izraela z okupowanych terytoriów arabskich.

Mówiąc o osiągnięciach Związku Radzieckiego, przede wszystkim w nowej 5-letniej planie program uchwalony został na XXIV Zjeździe partii — I sekretarz KW stwierdził, że w wyniku jej realizacji dochód narodowy wzrósł o 37 — 40 proc.

Obecnie po 54 latach od wybuchu Rewolucji — jak zazna czył mówca — partia komunistyczna nadal przywiązuje szczególną wagę do pogłębiania rewolucyjnej świadomości klasy robotniczej na całym świecie.

Z uzasadnioną dumą wspominał — stwierdził J. Zasada, że poważny wkład w dzieło Rewolucji Październikowej wniosli Polacy, zwłaszcza polscy komuniści. Rewolucyjne partie robotników polskich: SDKPiL oraz KPP należały do najbardziej konsekwentnych sojuszników Lenina i jego partii. Polacy bojownicy rosyjskiej rewolucji walczyli w jej obronie, walczyli jednocześnie o prawdziwie niepodległą i społeczną sprawiedliwą Polskę.

Kończąc swoje wystąpienie, mówca podkreślił, że 54 rocznicę Rewolucji Październikowej obchodzimy jako własne

Pogrzeb J. Porazińskiej

Na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się 5 bm. pogrzeb Janiny Porazińskiej — poetki, autorki popularnych książek dla dzieci i młodzieży. Pisarkę pożegnali literaci, wydawcy i bibliotekarze oraz młodzież szkolna, a wśród nich gromadka dzieci z zakładu opiekuńczego w Białolecie Dworkiej, z którego wychowankami J. Porazińska utrzymywała bliski kontakt (PAP)

Projekt debaty w ONZ nad bezpieczeństwem dyplomatów w N. Jorku

Związek Radziecki i delegacje 5 innych krajów, wystąpiły z wnioskiem o przeprowadzenie w Zgromadzeniu Ogólnym debaty w sprawie bezpieczeństwa dyplomatów na terenie Nowego Jorku. Bezpośrednim powodem tego kroku był szereg ekscesów oraz napadów na misje akredytowane przy ONZ, dokonanych w okresie ostatnich tygodni. Jednym z poważniejszych ekscesów było ostrzelanie przez snajpera siedziby misji ZSRR oraz próba zamachu bombowego w siedzibie misji syryjskiej. Przedstawiciel amerykański odpowiedział na zażalenie, że federalne i nowojorskie „robą wszystko co możliwe”, by zabezpieczyć dyplomatów przed działaniami różnych radykalnych ugrupowań. Wśród dyplomatów akredytowanych przy ONZ panuje jednak przekonanie, że podejmowane środki bezpieczeństwa są niewystarczające, a „atmosfera terroru” panująca w Nowym Jorku paraliżuje pracę, tak poszczególnych misji, jak i samej ONZ. (PAP)

Warszawska Konferencja PZPR

Dokończenie ze str. 1

zebrane w dyskusji nad Wytchnymi KC poglądy i propozycje rozwiązań generalnych i wycinkowych. Na ten twórczy, konstruktywny wkład stolic w opracowanie ogólnonarodowego programu dalszego budownictwa socjalistycznego zwrócił uwagę Piotr Jaroszewicz, który zabrał głos na zakończenie konferencji.

Z myślą o jutrze zabieramy się do pracy od dziś — oto naczelną myśl wystąpienia premiera. Wskazując, iż zbieramy się na 30 dni VI Zjazdu partii zamknięcia znamiennej i ważnej rozdział w życiu politycznym i społecznym kraju, zapoczątkowany decyzjami VII i VIII plenum KC PZPR Piotr Jaroszewicz stwierdził, że nie zmarnowaliśmy ubiegłych 10 miesięcy. Były one okresem ogromnego i twórczego wysiłku klasy robotniczej, inteligencji, chłopów i wszystkich ludzi rzelelnych w działaniu, którzy dyskusję nad lepszą przyszłością kraju łączą z konkretną pracą.

Charakteryzując dotychczasowy przebieg dyskusji przedzjazdowej w kraju premier oświadczył, że dominującym akcentem jest przeświadczenie, iż stać nas na dużo więcej. Twórczy wkład wnoszą do tej dyskusji warszawska organizacja partyjna. Mówca stwierdził, że zapowiedziana w lutym br. zmiana wobec problemów i potrzeb stolicy znalazła wyraz w faktach. Powrócił klimat, w którym możliwy był — w latach 40-tych — cud odbudowy tego miasta. Okres, w którym Warszawa ubrana została w gorset za ciasny do jej roli i potrzeb — odszedł w bezpowrotną przeszłość. Warszawa powinna tworzyć wzorce nowoczesnej, socjalistycznej kultury i cywilizacji upowszechnianych w całym kraju — powiedział P. Jaroszewicz.

Na marginesie dialogu CDU z CSU

Rozgrywka Barzel — Strauss

W najbliższy poniedziałek dwie siostrzane partie, CDU i CSU, rozpoczną rozmowy inauguracyjne międzyunijny dialog na temat wspólnej platformy działania przed wyborami do Bundestagu w r. 1973. Z krążących w bawarskich kuluarach pogłosek wynika, że szef bawarskiej partii CSU, Strauss, zamierza w tej pierwszej fazie rozmów przeforsować kilka zasadniczych postulatów.

Jeśli chodzi o kancelerską kandydaturę Barzela, CSU podtrzymuje tezę, że zgodzi się na wspólnego kandydata z ramienia opozycyjnej frakcji CDU/CSU dopiero po ustaleniu i przyjęciu przez obydwie partie wspólnego programu działania. A ponieważ Barzel nie zamierza zrezygnować z poparcia Straussa jeszcze w br., więc już wokół tego pierwszego punktu może rozgorzeć ostry spór. Nie będzie to jednak jedyny punkt sporny. CSU zamierza też wywodzić na chacie twardo „nie” wobec układów podpisanych przez Brandta w Moskwie i w Warszawie. Jak dotychczas, Barzel uprawiając co prawda werbalną kry-

tykę tych układów, nie wycofał się jednak z generalnej tezy, że CDU sprzeczy się swojemu stosunkowi do nich po uwiecznieniu powodzeniem rokowań między NRD i NRD. Strauss jednak dąży do wydania przez CDU i CSU wspólnego, jednoznacznie negatywnego „wedyktu” wobec układów i to już teraz, niezależnie od wyników dialogu Bonn — Berlin.

Mówi się także, że CSU zmierza do ustalenia wspólnej z CDU taktyki w Bundestacie w przypadku, gdy partia rządząca koalicji przeforsuje w Bundestagu ratyfikację układów ze Związkiem Radzieckim i Polską. W tej delikatnej kwestii ewentualnego przeniesienia na forum Bundesratu sprawy układów po ich ratyfikowaniu przez Bundestag, CDU nie podziela zacieśnienia Straussa.

Tak więc rozpoczynające się w najbliższy poniedziałek siostrzane międzyunijne rozmowy zawierają spory ładunek tematów spornych. Ich przebieg w tej wstępnej fazie może mieć duży wpływ na dalszy ciąg stosunków między CDU i CSU. (Interpress)

Dyskusja w ONZ nad umocnieniem bezpieczeństwa międzynarodowego

Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończył w czwartek ogólną debatę nad wprowadzeniem w życie Deklaracji o Umocnieniu Bezpieczeństwa Międzynarodowego.

Dyskusja nad tym problemem z całą wyrazistością wykazała, że państwa — członkowie ONZ przywiązują do niego pierwszorzędne znaczenie. Większość krajów ocenia uchwalenie deklaracji na jubileu-

szowej — XXV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ jako historyczne osiągnięcie. Zdecydowana większość mówców podkreślała konieczność skoncentrowania wysiłków na rzecz wprowadzenia w życie propozycji zawartych w deklaracji.

Jednocześnie delegacje poszczególnych krajów wyraziły poważne zaniepokojenie w związku z utrzymywaniem się niebezpiecznych ognisk wojny i napięcia międzynarodowego w wielu rejonach kuli ziemskiej, wypadkami naruszania najważniejszych postanowień Kartwy NZ i Deklaracji o Umocnieniu Bezpieczeństwa Międzynarodowego.

Komitet odrzucił dyskusję nad wprowadzeniem w życie Deklaracji o Umocnieniu Bezpieczeństwa Międzynarodowego, aby poszczególne delegacje mogły w trakcie konsultacji opracować tekst rezolucji w tej sprawie. (PAP)

Rokowania NRD — NRF

Bonn wyraża umiarkowany optymizm

Rzecznik rządu bawarskiego von Wechmar potwierdził w piątek w bardzo wyważonych i ostrożnych sformułowaniach, że w odniesieniu do dialogu dwóch państw niemieckich mówić można obecnie o osiągnięciu pewnego postępu, w żadnym razie nie jest to jednak przełom.

Rozmowy osiągnęły obecnie stadium, w którym można już mówić o pewnych postępach w sprawach merytorycznych, „aczkolwiek nadal istnieją punkty kontrowersyjne”. W sumie jednak — powiedział rzecznik — dokonano kroku naprzód, chociaż żaden szczegółowy temat nie został, jeszcze całkowicie wyczerpany. (PAP)

Ankieta w NRF

Społeczeństwo ocenia pozytywnie W. Brandta

Dwie trzecie obywateli NRF jest zdania, iż kancelarz federalny Willy Brandt zasłużył sobie na przyznaną mu pokojową nagrodę Nobla. Jak wynika z danych ankiety, przeprowadzonej przez Instytut Demoskopii w Allensbach, poważny odsetek obywateli NRF, bo 66 proc. pozytywnie odniósł się do tego faktu, 18 proc. respondentów uważa, że nie zasłużył on na to wyróżnienie, a 16 nie miało wyrobionego zdania. (PAP)

Pogrzeb ekshumowanych w Natolinie — 13 bm.

Jak informowaliśmy — w kwietniu br. na terenie parku w Natolinie odkryto masowy grób ofiar zbrodni hitlerowskich i dokonano ekshumacji zwłok. W wyniku śledstwa i prac identyfikacyjnych podjętych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce ustalono, że w grobie spoczywały szczątki 15 osób rozstrzelanych przez hitlerowców w listopadzie 1939 r. w Natolinie. Byli to:

Wacław Łoskot u. 10 listopada 1912 r. w Przewoźnie Tarnowskiej. pow. Kozienice — rolnik; Jan Mich u. 14 maja 1918 r. w Zastawiu pow. Biłgoraj — rolnik; Wiktor Gawda u. 1 września 1911 r. w Zastawiu pow. Biłgoraj — rolnik; Walenty Post u. 28 lipca 1913 r. w Zastawiu pow. Biłgoraj — rolnik; Stanisław Małyszewski u. 23 kwietnia 1894 r. w Balach pow. Siedlce — stolarz; Władysław Zaufal u. 11 marca 1889 r. w Nowym Sączu, kpt. Wojska Polskiego w stanie spoczynku; Aleksander Walasek u. 27 października 1913 r. w Zagóści, pow. Pińczów — student; Franciszek Kruszkowski u. 1 października 1875 r. w Górkach — piekarz; Stanisław Nowoczyński u. 13 listopada 1906 r. w Kozycinku — bokser zawodowy; Zdzisław Zabieliński u. 19 czerwca 1907 r. w Orzechowie — prabab, właściciel majątku ziemskiego Wilga; Leon Globowicki u. 28 czerwca 1912 r. w Wydrzynie pow. Grudziądz — muzyk; Rafał Marcelli Bluth u. 19 września 1891 r. w Warszawie — literat; Majer Knecht u. 1890 r. w Żelechowie.

Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa dzielnicy Mokotów zawiadamia, że pogrzeb ekshumowanych odbędzie się 13 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu przy ul. Włóbrzyskiej (Służewiec). (PAP)

Nowy ambasador ZSRR w NRD u O. Winzera

Minister spraw zagranicznych NRD Otto Winzer przyjął w piątek nowego ambasadora ZSRR w NRD M. T. Jęfremowa, który złożył mu wiązanie wstępną. (PAP)

Trwają incydenty zbrojne

Dokończenie ze str. 1

niony szejk Mudżibur Rahman, przywódca wschodniopakijskiej Ligi Awami, lub też proces sądowy przeprowadzono publicznie. Pod apelem podpisał się m. in. przewodniczący Partii Sprawiedliwych marszałek Asghar Khan, były dowódca lotnictwa pakistańskiego.

Z Rawalpindi odleciała samolotem do Pekinu delegacja pakistańska z byłym ministrem spraw zagranicznych Bhutto na czele. Bhutto jest przewodzącą Partii Ludowej, największą partią polityczną w Pakistanie Zachodnim.

8-milionowy pasażer „Lot-u“

Pasażerów, którzy 5 bm. przylecieli samolotem „Lot” z Paryża do Warszawy spotkała miła niespodzianka. Po wylądowaniu na Okęcu wręczono im kwiaty. Przyjemność ta spotkała ich dlatego, że wśród nich znajdował się 8-milionowy po wojnie pasażer „Lot-u”. Był nim pan Felino. Dziwujący milion pasażerów zainaugurował Jacek Federowicz. Oczywiście byłoby znacznie lepiej, gdyby „Lot” młodo traktował pasażerów nie tylko jubileuszowych ale i tych codziennych. A z licznym ostatnio skarg pasażerów wynika, że niestety nie jest to reguła. (PAP)

Nauką i działaniem dla wsi

Dyskusja nad Wytycznymi w sprawie socjalistycznego rozwoju Polski, objawiająca szerokie kręgi społeczeństwa, rozwija się również w środowiskach naukowych. Przedstawiciele świata nauki, rozumiejąc powagę oczekiwań naszego kraju, starają się udzielić pomocy w ich skutecznej realizacji. Rozmawiamy z członkiem Prezydium Wojewódzkiego Komitetu FJN, wybitnym naukowcem w zakresie nauk rolniczych, prof. dr. Władysławem Węgorkiem, założycielem i długoletnim dyrektorem Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu. Jako członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, przewodniczący Zespołu Naukowego Komitetu Nauki i Techniki, przewodniczący Komisji Ochrony Roślin w Radzie Naukowej Ministerstwa Rolnictwa i wiceprzewodniczący Komitetu Ochrony Roślin PAN, nasz rozmówca ma bezpośredni wpływ na rozwój nauk rolniczych i wdrażanie ich osiągnięć do praktyki rolniczej.

— Jak pan profesor widzi rolę pracownika nauki w przedstawieliście społeczeństwu, jakim jest Front Jedności Narodu?

— Widzę tu dwa aspekty. Działalność we Froncie Jedności Narodu umożliwia pracę



Prof. dr. Władysław Węgorek: „... Działalność we Froncie Jedności Narodu umożliwia pracę naukowemu szerszy pogląd na zagadnienia potrzeb ludzi i gospodarki narodowej...”

Fot. — K. Przychodźki

nikowi nauki szerszy pogląd na zagadnienia potrzeb ludzi i gospodarki narodowej, co ma z kolei wpływ na dobór tematyki i ustawienie placówek naukowych, żeby mogły one świadczyć więcej i lepiej na rzecz potrzeb ogólnych. Z drugiej strony udział w tych organach społecznych pozwala na wypowiadanie niezależnych opinii o możliwościach rozwiązywania tych potrzeb w oparciu o zdobycze nauki.

Front Jedności Narodu zajmuje się również sprawami rolnictwa, w tym zakresie mo-

gę więc mówić na posiedzeniach plenarnych i Prezydium WK FJN o prawidłowym ustawieniu administracji rolnej, o potrzebach kształcenia kadr dla rolnictwa, rozbudowie usług, o rozwijaniu produkcji przemysłowej dla rolników, o ukierunkowaniu czynów społecznych, podnoszeniu kultury życia polskiej wsi. Podczas sesji wyjazdowych w terenie rozpatruje się problemy interesujące poszczególne regiony, ocenia akcje inicjowane i kierowane przez Front Jedności Narodu. Cenię sobie ogromnie ten rodzaj kontaktu ze społeczeństwem. W akcjach tych widzę możliwość przekazywania osiągnięć nauki szerokim rzeszom producentów — rolników.

— W Wytycznych podkreśla się znaczenie nauk rolniczych. W jakim kierunku pójdzie ich rozwój?

— Jako motto dla naszej działalności wziąłbym zdanie: „Konieczne jest przyspieszenie rozwoju nauk rolniczych i opracowanie systemu wdrażania ich wyników do szerokiej praktyki rolniczej”. W dziedzinie nauk rolniczych zrobiono duży krok naprzód, dzięki ustaleniu węzłowych problemów, od których rozwiązania zależy podniesienie rolnictwa na wyższy poziom. Ta problematyka, węzłowa, umożliwia szeroka koordynację, niezależnie od lokalizacji i przynależności pracowni naukowych. W ten sposób powstaje plan kompleksowych badań, a rozwiązywanie problemów przez badaczy jest wielostronne i wprawdane do praktyki.

Jednym z takich problemów, koordynowanych przez Instytut Ochrony Roślin jest opracowanie i wdrożenie nowoczesnych metod ochrony roślin, bardziej efektywnych oraz ograniczających szkodliwy wpływ pestycydów na zdrowie

ludzi, zwierząt i środowisko. W rozwiązywaniu tego problemu biorą udział, obok placówek Ministerstwa Rolnictwa, Wyższe Szkoły Rolnicze, instytuty PAN, instytuty naukowe innych resortów.

Niecały potencjał naukowy jest w to włączony. Oprócz omówionych problemów włączonych rozwiązywane są na bieżąco resortowe, wynikające z zadań Ministerstwa Rolnictwa. Placówki naukowe działają więc na konkretne zamówienie społeczne.

— Co pan profesor, jako znany popularyzator nauki, mógłby powiedzieć o postępie wdrażania osiągnięć naukowych do praktyki?

— Obecny stan wdrażania osiągnięć naukowych nie zawsze jest zadowalający. Wynika to z niedoskonałości jeszcze organizacji systemu wdrażania oraz często z braku dostatecznego zaplecza dla uwolnienia rolnictwa. System wdrażania musi opierać się na gospodarstwach produkcyjnych, w których lokalizowane są na skalę produkcyjną nowe technologie. Siatka takich gospodarstw jest w Polsce niewystarczająca. Nie jest tak źle, jeśli chodzi o produkcję wielkotowarową, całkowicie natomiast brak takich ośrodków dla gospodarstw indywidualnych.

Wdrożenie nowych osiągnięć nauk rolniczych wymaga najczęściej nowoczesniejszych środków produkcji, np. ulepszenie ochrony roślin wiąże się z koniecznością produkowania nowych preparatów, precyzyjniejszej aparatury. Na tym przykładzie widzimy wyraźnie nienadążanie naszego przemysłu chemicznego i budowy maszyn za wskazaniami nauki. Wprowadzanie zdobyczy nauki jest kosztowne, lecz bez uruchomienia produkcji nowych maszyn i środków chemicznych szybki postęp w rolnictwie jest niemożliwy.

Nowoczesne rolnictwo jest bardzo wyspecjalizowane, wymaga wiadomości z odległych dziedzin, trudno je więc rolnikowi opanować. Dlatego należy go odciażyć, gdzie to jest możliwe przez rozbudowę usług specjalistycznych. Podpisuję się więc całkowicie pod stwierdzeniem Wytycznych, że „Obowiązkiem wszystkich resortów przemysłowych i usługowych pracujących dla potrzeb rolnictwa jest szybkie i nowoczesne nie i wydajne polepszenie jakości wyrobów i świadczonej usługi”. Uważam, że realizacja myśli zawartych w Wytycznych zagwarantuje szybki postęp naszego rolnictwa i przyczyni się do osiągnięcia zamierzonych wskaźników produkcyjnych, a co za tym idzie — zabezpieczenia wszystkich potrzeb ludności w zakresie produktów rolnych.

Rozmawiała: MARIA POLCYNOWA

TAJFUN

Tamta jesień przed 30 laty zaczęła dla nas, dzisiejszych czterdziestolatków już trzeci rok kursu geografii, określonego programem hitlerowskich podbojów. Ale od pierwszych dni letnich 1941 roku interesowaliśmy się z tragiczną pasją geografią szczególną zachodnich połaci Związku Radzieckiego.

Początkowo byliśmy wstrząśnięci pojawianiem się w komunikatach niemieckich niemal każdego dnia — nazw coraz dalszych miejscowości i rzek. I nawet jeśli długotrwały, już poczynając od lipca 1941 roku, powtarzanie się było rejs z nazw, świadczące o oporze napadniętych odradzało nadzieje, bywały one rychło osłabiane tryumfalnymi obwieszczeniami kolejnych postępów „krucjatorów”.

Dopiero po latach, kiedy stało się możliwym zrekonstruowanie tych wydarzeń nie tylko w oparciu o to, co podawała tendencyjnie główna kwatera Hitlera, okazało się, że nasze ówczesne nadzieje, związane z wielkimi Łukami, Berezyną, Smoleńskiem, Jelnia czy rejonem na zachód od Kijowa — nie były bezpodstawne.

Te prowadzone jeszcze przez wojska radzieckie bitwy obronne, tworzyły jednak skutecznie narastającą sumę oporu. Wyhamowywały tempo pocho- du napastników, uniemożliwiały im zrealizowanie planu „Barbarossa” — błyskawicznej kampanii antyradzieckiej, mającej przypieczętować wszystkie dotychczasowe podboje i utworować drogę do panowania nad światem. Tak, lecz wkład tych najcięższych zmagających radzieckich w przyszłe zwycięstwo, można było ocenić dopiero później. Toteż we wrześniu 1941 roku pozostała nam za pozycję nadziei, wyłącznie świadomość, że Sztetyn, Łódź, Leningrad oraz, że front usztywniony od lipca na wschód od Smoleńska, dzielący jeszcze od Moskwy 300 kilometrów.

Aż raptem, poczynając od 30 września, ów ważny i dla nas, przedmoskiewski dystans równy odległości z Poznania do Warszawy, naruszył i zaczął pochłaniać „tajfun” — takim właśnie kryptonimem ochrzczonej, walnej operacji Wehrmachtu. Cel strategiczny tych działań zapowiedział Hitler:

„W ciągu ośmiu trzech i pół miesięcy (wojny antyradzieckiej) stworzone zostały wreszcie przesłanki ostatniego, potężnego ciosu, który jeszcze przed najcięższymi zimy musimy zwrócić wroga. Zakończono tym samym wszystkie przygotowania. Dzisiaj zaczyna się ostatnia z wielkich bitew rozstrzygających”.

Od 30 września rejon radzieckiej stolicy stał się i dla nas, świadomie przeżywających już tamte dni, najważniejszy na całym świecie.

Plan operacji „Tajfun” przewidywał jednoczesne z oskrzydleniem Moskwy przez główne zgrupowania uderzeniowe niemieckich „wojsk wschodu” (mające się przebiegać na wschód przez Rżew — Kalinin oraz Orzeł — Tułę) zniszczenie wojsk radzieckich, tworzących osłonę stolicy. Jak notował wówczas w swym dzienniku szef sztabu generalnego niemieckich sił lądowych gen. Halder:

„Wojska pancerne powinny przełamać obronę i wraz z piechotą obejść, oskrzydlać od północy i południa obrońców. Wówczas powinien nastąpić atak frontalny. Wydzielono do tego: 38 proc. związków piechoty wojsk wschodu i 64 proc. wszystkich dywizji pancernych i zmotoryzowanych co czyni 78 dywizji; prócz tego 1 000 samolotów”.

Tak zorganizowane natarcie przyniosło też w pierwszych dniach znaczne sukcesy. Front obrońców został przełamany, znaczna część sił radzieckich oskrzydłona. Niemieckie grupy pancerne zaczęły przebiegać po wyznaczonych trasach. 2 października organ partii hitlerowskiej „Voelkischer Beobachter” zamieścił triumfalny komentarz Goebbelsa: „Serce może nam wyskoczyć z piersi pod wpływem tej cichej radości, spowodowanej jedynym w swym rodzaju czynem oręża”. I ponieważ 3 października czołgi Guderiana wtargnęły do Orła, a także przez następne dni kliny uderzeniowe wdzierały się coraz głębiej w przedpola Moskwy. „Voelkischer Beobachter” zaopatrzył komunikat niemieckiego dowódcy z 9 października tytułem: „Wybiła wielka chwila: kampania wschodnia została rozstrzygnięta”!

Hitler podyktował też szefowi swej prasy — Dietrichowi (który ironią losu w maju 1945 roku przeprowadzał kapitulację Berlina), następujące oświadczenie dla dziennikarzy: „Wraz z rozbiciem wojsk Timoszenki (które wciąż walczyły pod Wiazmą (Z.S.) kampania wschodnia została rozstrzygnięta (...) Związek Radziecki został załamanie i militarnie tymi ciętami jakie mu zadaliśmy”!

Koła wojskowej propagandy niemieckiej, biorąc pod uwagę trwający jeszcze opór radziecki, „starając się przeciwdziałać ewentualnym nastrojom demobilizacji w szeregach

żołnierskich, wyjaśniały jedno cześnie:

„Wojska muszą nadal dokonywać wydatnych sukcesów marszowych i bojowych, by bez reszty wykorzystać rozstrzygające zwycięstwa”!

Ale i one obiecywały już lat we sukcesy. Ulotka zatyłowana „Do tornistra niemieckiego go czołgisty” obwieszczała:

„Żołnierze! Przed nami leży Moskwa. W ciągu dwóch wojennych lat musieliśmy się nam poddawać wszystkie stolice kontynentu. Pozostała nam jeszcze Moskwa. Idźcie, by rzucić ją na kolana. Pokażcie jej swoją broń, deflującą po jej placach i ulicach. Moskwa — to koniec wojny. Naprzód!”.

Działła szturmowe 2 armii pancernej Guderiana znajdowały się 90 kilometrów od Moskwy. Czołgistów Hotha dzieliło od granic Wielkiej Moskwy tylko 40 kilometrów. Walki toczyły się już na szosie wołokołamskiej. Ale choć nawet 11 października Goebbels nakazał dziennikarzom rezerwację miejsca dla komunikatu specjalnego (o upadku Moskwy)... miały już czas największych sukcesów hitlerowskiej operacji „Tajfun”.

Właściwie oznaki tego zaczęły docierać do dowódców niemieckich poczynając od 8 października. Np. w Tułę czołgi guderiańskie napotykały na barykadach broniących robotników i nie zdołały ich sforsować. W dodatku powstrzymane kolumny pancerne, zaczęły coraz dotkliwiej szarpać czołgi radzieckie”.

I ponieważ nawet komunikaty niemieckiego dowódcy, choćby monotonnym powtarzaniem miejscowości, zdradzały to wyhamowanie „Tajfunu” krępowanie oporem radzieckim — znowu chwycił za pióro Goebbels.

„Twierdzi się — próbował sztych na łamach tygodnika „Das Reich” — jakoby niemiecki pociąg nie przebiegał planowo, niemiecka ofensywa straciła impet, niemiecki atak zawodził. Ależ to absurdalne twierdzenia, jakoby olbrzymie sukcesy, były w gruncie rzeczy jedynie pierwszymi oznakami przysiężnych klęsk”.

Sam jednak, bodaj pierwszy, publicznie odwołał nadzieję na rozbicie Związku Radzieckiego przed zimą. „Czyż — pytał w tymże artykule — już w latach 1914—18 nie snęliśmy kilka zim w Rosji?”. Za razem drukarnie przygotowywać zaczęły okólniki naczelnego dowódcy niemieckiego pouczający wojska wschodu:

„Skończyć trzeba z lekiem przed zimą na wschodzie! Kilka warstw papieru wsuniętych pod płaszcz, spodnie i skarpety dają dobrą osłonę”.

Ale przecież nie mrozy, których jeszcze nie było, lecz obrońcy coraz skuteczniej przeciwdziałali ostatniej próbie „blitzkriegu”. Coraz bardziej wyczerpywali swym bohaterstwem, nieugiętym oporem siły niemieckie rzucone do realizacji celów operacji „Tajfun”.

Po czterech tygodniach „Tajfun” został powstrzymany. Za kończyła się sukcesem obrona pierwsza faza bitwy mającej rozstrzygnąć losy nie tylko Kraju Rad.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

POŻKA Z KSIĄŻKAMI

NAUKA

„Preparatyka organiczna” (tłumaczenie zbiorowe z niemieckiego) PWN, str. 738, zł. 100.
„Sław Krzemień — O jak — „Vico” WP, str. 278, zł. 15.
Andrzej Górski — „Współczesne systemy klasyfikacji związków chemicznych”, PWN, str. 353, zł. 60.
A. W. Czerniecki — „Wstęp do fizyki plazmy”, PWN, str. 363, zł. 34.
Bronisław Walaszek — „Zarys prawa rodzinnego i opiekuńczego” PWN, str. 245, zł. 42.

INNE

Hanna Kotkowska — Bareja — „Pomnik księcia Józefa Poniatowskiego”, PWN, str. 87, zł. 15.
Stanisław Szostakowski — „O Mikolaju Koperniku”, PZWS, str. 98, zł. 6.
Janusz Wolniewicz — „Synowie ludzkości”, Iskry, str. 255, zł. 20.
„Podręcznik dowódcy drużyny”, Wyd. MON, str. 588, zł. 40.
Kazimierz Woiciechowski — „Biografia oświaty dorosłych”, WZ, str. 202, zł. 15.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 264 (8617) 6 XI 1971

Jak już informowaliśmy 3 bm, na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium CK SD rozpatrzono staz usług dla ludności oraz sytuację w dziedzinie działalności produkcyjnej i usługowej rzemiosła. Na posiedzeniu tym omówiono — w nawiązaniu do Wytycznych na VI Zjazd — zespół środków służących zapewnieniu prawidłowej realizacji w latach 1972—75 polityki gospodarczej w zakresie rozwoju usług świadczonych przez rzemiosło.

Przyspieszenie rozwoju usług dla ludności i tworzenie ich nowych, dogodnych dla społeczeństwa form, stanowi jedną z dróg osiągnięcia głównego celu najbliższego 5-lecia: odczuwalnego podniesienia stopy życiowej narodu. Na lata 1971—75 przewiduje się więc wydatny wzrost zasięgu i rodzajów usług świadczonych zarówno przez gospodarkę społeczną, jak i przez prywatne rzemiosło. O ile usługi odpłatne jednostek gospodarki społecznej zwiększą się w 1975 r. o 55 proc. (tj. do ok. 112 mld zł) o tyle wartość usług rzemieślniczych wzrośnie o ponad 52 proc. (tj. do 22 mld zł).

Tłumne podjęcie do tych zagadnień wyraża się już choćby w nowych propozycjach dotyczących stanu zatrudnienia w zakładach usługowych. Pierwotne założenia (sprzed grudnia ub. r.) przewidywały przyrost zatrudnionych przez wykonawstwo usług dla ludności w wysokości 180 tys. osób w gospodarce społecznej i 45 tys. osób w gospodarce społecznej. Obecnie przyjmujemy, że zatrudnienie w jednostkach i organizacjach usługowych zwiększy się odpowiednio do 260 tys. i o około 80—90 tys. osób.

Przypominamy, że wykonywaniem usług zajmuje się orientacyjnie ponad 915 tys. osób w tym przeszło 315 tys. w pozarolniczej gospodarce nieuspołecznionej. Mimo tak dużej na pozór kadry, stan usług w naszym kraju jest niezadowalający. Niedostateczna ich podaż oraz braki w rozmieszczeniu warsztatów powodują, że na wielu te-

renach — zwłaszcza na wsi i w dzielnicach peryferyjnych miast — korzystanie z usług wymaga poszukiwania odpowiedniej placówki i długich dojazdów. Klienci spotykają się nieraz z odmową wykonania usług, wynikającą ze słabego zaopatrzenia zakładów w materiały i części zamienne, a także — w licznych jeszcze przypadkach — z nie dość skutecznego zainteresowania materialnego rzemieślników w podejmowaniu trudniejszej pracy. Jeśli do tego dodać nieterminowość i niską częstość jakość robót, to dochodzi się do wniosku, że cały dział usług wymaga radykalnej poprawy.

Nowe możliwości rzemiosła

Zjawiska związane ze społeczno-ekonomiczną efektywnością usług wystąpiły z dużą wyrazistością w bieżącym roku na tle wydatnego wzrostu dochodów ludności, który szacuje się na 54—55 mld zł. Zakładana zatem dynamika rozwoju usług powinna odpowiadać nie tylko obecnemu i przewidywanemu wzrostowi siły nabywczej ludności, lecz również zmianom zachodzącym w strukturze demograficznej oraz wzrastającemu poziomowi wykształcenia i kultury materialnej. Wiąże się to więc z lenzym standardem wyposażenia technicznego mieszkań gospodarstw rolnych, w zagrodach, rozbudowa, wyposażeniem itd. Szczególna rola przypada rzemiosłu działającemu na wsi i dla wsi. Proponuje się osiągnięcie w latach 1971—75 wzrostu m. in. usług rolniczych na rzecz gospodarstw indywidualnych o około 90 proc. przy ogólnym założeniu, iż usługi rzemieślnicze powinny być rozszerzane w pierwszej kolejności na wsi oraz w małych miastach i osiedlach przyrównuje się, że zakres i wartość rzemieślniczych usług przemysłowych powinny zwiększyć się o około 40 proc., a

budowlano-montażowych i instalacyjnych — o około 80 proc. W tych bowiem dziedzinach popyt na usługi jest największy.

Poza znacznym wzrostem liczby zakładów i zatrudnienia w rzemiosle, stwarzać się mu będzie szereg ułatwień. I tak organizacjom rzemieślniczym oraz rzemieślnikom indywidualnym będą przydzielane działki budowlane pod budowę pawilonów i zakładów. Rzemieślnicy więcej będą mieli możliwość zakupu działek z Państwowego Funduszu Ziemi. Rozszerzy się także przydziały lokalni rzemiosłu usługowemu z nowego budownictwa. Wzrosną dostawy dla rzemiosła takich narzędzi i maszyn, które sprzyjać będą

unowocześnieniu i poprawie jakości produkcji i usług. Na tym tle w sposób istotny rośnie rola spółdzielczości zaspaczenia i zbytu rzemiosła. Musi ona działać także m. in. na rzecz rozwoju własnej sieci warsztatów, sklepów i pawilonów rzemieślniczych.

Obecnie władze polityczne i gospodarcze naszego kraju wychodzą z założenia, że politykę podatkową w stosunku do rzemiosła powinna cechować stabilność i umiarkowanie — aby stwarzając korzystną perspektywę dla ogromnej większości rzemieślników przeciwdziałać wyrastaniu elementów spekulacyjnych. System opodatkowania rzemiosła będzie preferował działalność usługową oraz zakładał zdecydowane uproszczenie form opodat-

kowania. Rozważa się m. in. propozycję zwolnienia od podatku (w formie karty podatkowej) osób zajmujących się świadczeniem usług dla ludności i wytworzeniem w określonym zakresie artykułów rynkowych, jeśli czynią to osobiście lub przy pomocy członków rodziny, a nawet — w określonych przypadkach w rejonach dysponujących nadwyżką siły roboczej — przy zatrudnieniu 1—2 pracowników.

Opłata za kartę podatkową zastąpią by byłyby wówczas odpowiednią opłatą skarbową. Rzemieślnikom prowadzącym zakłady na terenach o nadwyżce wolnej siły roboczej zamierza się przyznać długookresowe ulgi podatkowe z tytułu zatrudnienia osób skierowanych do pracy w ich zakładach przez rady narodowe.

Na zakończenie warto też podać, że zmieni się również organizacja rzemiosła (jednolitość), wzrośnie w nim rola samorządu. Kończą się prace nad ustawą i przeniesiami wykonawczych, które zastąpią przestarzałe prawo przemysłowe i oparte na nim liczne, niezłowne nieraz przepisów. Proponowane rozwiązanie nowego aktu prawnego daje radom narodowym i ich organom wykonawczym szerokie uprawnienia do ukierunkowania działalności gospodarczej rzemiosła, odpowiednio do występujących potrzeb społecznych. Wprowadzają też istotne preferencje dla zakładów rzemieślniczych które koncentrować się będą na działalności usługowej.

Pozarolnicza gospodarka nieuspołeczniona wykonująca rzetelnie i zgodnie z obowiązującym prawem swe zadania, stanowi część gospodarki narodowej. Jej funkcje, polegające na zaspokajaniu rozproszonego popytu na usługi oraz produkcji rynkowej, są społecznie użyteczne i mają charakter długotrwały. Dlatego tak istotne jest sprecyzowanie i omówienie przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium CK SD — kompleksowego programu rozwojowego w tej dziedzinie.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Ludzie żywi

Trend pamiętnikarski wy daje się powracać w normalne łozysko, w miarę rwące i szerokie, ale nie przesłaniające całości ob szaru literatury. Obserwować można natomiast, wyniki z różnorakich przyczyn, inne zjawisko, mianowicie wra- stającej poczytności opaco- stającej monograficznych. Jest to również objaw poszerzo- nej świadomości czytelniczej. Kontrowersyjna, a w pew- nych okresach naszego po- wojennego życia wręcz ska- zana na zapomnienie postać świętego pisarza okresu międzywojennego, Juliusza Kaden-Bandrowskiego, nie tylko odżywa we wznowie- niach jego książek, zwa- szcza tych najcenniejszych, jak „Generał Barcz” czy „Czarne skrzydła” (kiedyż do czekamy się wreszcie wzno-

wienia świętego „Łuku”?), ale znajduje i szerokie, z per- spektywy tak społecznej, jak politycznej i literackiej uka- zane odbicie zarówno sylwet- ki pisarza jak i jego dorob- ku. Wydawnictwo Literackie opublikowało pracę doktor- ską znanego krytyka i histo- ryka literatury Michała Spru- sińskiego — „Juliusz Kaden- Bandrowski. Życie i twór- czość”, śmiem twierdzić, pra- cę wręcz znamienitą, odbija- jącą od pseudointelektual- nych dywagacji rozmaitych oderwanych (świadomie) od życia krytyków spod znaku tzw. strukturalizmu. Monogra- fii o pisarzu politycznym, za- angażowanym w świat, w ja- kim żył i jaki określał, napi- sał krytyk równie silnie we własnym odczuciu współdo- powiedzialny za swoją epo- kę, rozumiejący podstawowe prawo sztuki związane z pod- glebiem, które ją rodzi.

Podwójnie pośmiertnie uka- zuje się do studium, nie żyje bowiem autor jeden z najdo- skonalszych znawców teatru, Adam Grzymała-Siedlecki, jak i ten, który z upoważnie- nia autora tekst jego do dru- ku przygotował, Alfred Woy- cicki. Grzymała-Siedlecki uka- zał postać dla dzieł pol

skiego teatru szczególnie cie- kawą, co więcej, znamieną dla obowiązującego w znacz- nym stopniu po dziś nowo- żytnego stylu sztuki teatral- nej. „Tadeusz Pawlikowski i jego krakowski aktorzy”, to praca charakteru monogra- ficznego, nosząca wszelkie ce- chy stylu Grzymała-Siedlec- kiego, dzie erudycja sąsiadu je z pasją i zadzierzystością w osadach, anegdota i wspomnienie z szeroką ana- lizą, nad wszystko zaś prze- bija ogromne umiłowanie sztuki.

Zainteresowanie Norwitem nie słabnie, renesans tego najwyższej miary artysty sło- wa dopiero wydaje się nara- stać. Pojawiają się nowe stu- dia, szkice, rozprawy, przy- czynki. Niebłahym uzupełnie- niem widzenia dzieła norwi- dowskiego, zwłaszcza w tej jego części, którą coraz czę- ściej przyswaja teatr, staje się tom studiów i szkiców Ireny Sławińskiej pt. „Reży- serska ręka Norwida”. Autor- ka, wybitny norwidolog, publi- kuje tutaj rozprawy pisane przez z górą dwadzieścia lat, w sumie tworzące sugestyw- ną, podpartą ogromną erudy- cją, wizję teatru taką, jaką widział Norwid.

Janina Rosnowska w du- żym studium monograficznym — „Dzierżkowski”, zadała so- bie trud przypomnienia posta- ci, której życie (1807 — 1865) wywarło olbrzymi wpływ na ówczesny obraz literatury, a zwłaszcza publicystyki w Ga- licji. Ten ciekawy w swej o- sobistej biografii powieściopis- zarz, publicysta i tłumacz, znalazł w Rosnowskiej przy- jazne sobie umysł i serce. Może to sprawiło, że czyta się tę monografię jak po- wieść, że autor „Kuglarzy” staje się arcyważną postacią, bliskim jego środowisku.

Zadziwiająca jest żywot- ność Jana Reychmana, nasze go czołowego orientalisty. Po- za publikacjami z zakresu bezpośrednich swoich zainte- resowań, pracą przy kate- drze, interesuje się także z największym zaangażowa- niem masą innych zjawisk i problemów. A że wiele wie, że stykał się z ciekawymi ludźmi, że dysponuje świętą pamięcią, każda jego książka spotyka się ze zrozu- miałym zainteresowaniem. Wszystkich miłośników Tatr zainteresuje na pewno nowa pozycja, mianowicie „Pelery- na, ciupaga i znak tajemny”, wspaniała gawęda — esej, wsparta jednak o gruntowne badania źródeł, o najbar- dziej charakterystycznych po- staciach zakopiańskich ostat- nich kilku pokoleń, tych zapa- miętałych entuzjastów Zako- panego i Tatr, Grzegorzew- skich, Radzikowskich, Micliń- skich, Witkiewiczów, Zborow- skich, Fedorowiczów i wielu, wielu innych.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



„DWORZEC BIAŁORUSKI” — Film produkcji radzieckiej. Scena- riusz Władimir Trunin. Reżyseria: Andrzej Smirnow. Zdjęcia: Paweł Lebiezew. Wykonawcy: Charla- mow — Aleksiej Głazyrin, Prichod- ko — Jewgienij Leonow, Dubiński — Anatolij Papanow, Kirilusz Wsiewołod Safonow, Raja — Nina Urgant, żona Matwiejewa — Raisa Kurkina, żona Prichodki — Lubow Sokolowa, właściciel samochodu — Aleksander Janwariew, jego towa- rzyszka — Margarita Tierlechowa i inni.

Jest to film bardzo charak- terystyczny: synowie opo- wiada w nim o swych ojcach. Młodzi ludzie, którzy woj- nę znają jedynie z relacji przed- stawiają jak ona załamuje się dziś w życiu społeczeństwa. Przedstawiają poprzez ułamek życia czterech kombatantów II wojny światowej. Ta czwórka spotyka się na pogrzebie swoje- go dowódcy. Nie widzieli się 25 lat, odkąd po powrocie z wojny witani byli owacyjnie na Dworcu Białoruskim w Moskwie. Te- raz nie mają sobie nic do po- wiedzenia. Każdy ma inne kło- poty. Żyją w różnych środowis- kach, na różnych szczeblach społecznej drabiny. Dyrektor, dziennikarz, księgowy, ślusarz.

FILM

Kombatanci dzisiaj i wczoraj

Dopiero przypadkowa akcja ra- towania życia człowieka zatrute- go gazem wyzwala w nich te- odruchy, które kiedyś decydo- wały o braterstwie frontowym. Potem niespodziewana wizyta u- lich frontowej sanitariuszki osta- tecznie przełamuje lody między- nimi. A było tak drętwo. Naj- pierw na cmentarzu, potem w kawiarni.

Młodzi twórcy — scenarzysta i reżyser, podjęli ambitny temat i wyjątkowo trudną formę. Zamie- rzili sobie stworzyć film o tym, jacy są ci kombatanci, ci boha- terowie wojenni dziś, gdy minę- ło ćwierć wieku od zakończenia wojny. Bardzo się postarali? Stracili entuzjazm, werwę, rzetel- ność i poświęcenie? Czy byli ludźmi nadzwyczajnymi czy też zwykłymi? A forma: cały film o- party na dialogu bez jakiegś ży-wej akcji, pomijając scenę rato- wania zagazowanego, zresztą do- syć sztucznie wkomponowaną w film. Tylko wielcy mistrzowie ki- na potrafili sobie radzić z taką konwencją, gdzie nic się nie dzie- je, ludzie sobie gadają, a widz trzymany jest w napięciu.

A tu niemalże debiutanci. Nie dziwny się, że niedługo im się nie udało. Że sporo w tym fil- mie sztuczności. Chociaż w czę- ści — z czego trzeba zdawać so- bie sprawę — jest to zamierzo- ne. Przecież ci panowie około

pięćdziesiątki naprawdę nie u- mieją na początku znaleźć wspólnego języka. To jest natu- ralne. Wystarczy sobie przypom- nieć zjazdy koleżeńskie, tak u- nas lubiane, odbywane w 15 czy 20 lat po maturze czy też skoń- czeniu studiów. Ilu ludzi tam nie może się po prostu poznać, jak- czują się samotni w gronie naj- bliższych ongiś kolegów, jak ma- ło mają sobie do powiedzenia.

Tak więc nawet w partii po- zornie nudne trzeba się wczuć, nasłukać ich atmosferę, aby zo- zumieć. Albowiem jest w tym fil- mie wiele spraw serdecznych, chwytających za gardło, wzru- szających. Film oddziałuje w ten sposób między innymi za spra- wą dobrych aktorów. Wyróżnia się zaś spośród nich oczywiście Leonow w roli ślusarza — maz- gaja, który okazuje się postacią najbardziej sympatyczną wśród czwórki kombatantów. On to wno- si do akcji owo bogactwo uczuć, które przekonuje nas w końcu do całej czwórki, owo ciepło, bez którego nie sposób wczuć się w treści przekazywane przez aktora. Leonow ratuje to, co bez niego byłoby w tym filmie, być może, trudne do przyjęcia.

Interesująca jest ta próba mło- dych pokazania ówczesnych komba- tantów — dziś i wczoraj.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



PONIEDZIAŁEK

1 Dla dzieci — „Zwierzyniec”, w programie m. in. „Urodzin- taty” — film z serii „Angie Dog- gie” i „Maskarada” — film z se- ri „Magilla Gorilla”; 17.25 — „Echo stadionu”; 18 — „Ja i mój kraj”; 18.25 — Konkurs TV Poznań- skiej; 18.30 — Transmisja z kon- certu z okazji jubileuszu 25-lecia tygodnika „Śliska”. Reżyseria — Jerzy Baranowski. Udział biora aktorzy scen warszawskich; 20.05 — Teatr Telewizji — Antoni Cze- chow — „Wujaszek”. Przekład Artur Sandauer. Reżyseria — Je- rzy Antczak.

WTOREK

1 10.20 i 20.05 — „Powszednie dni” — cz. V filmu fab. prod. NRD; 12.45 i 13.55 — Przysposobienie Rol- nicze — „Jak powstał mleko”; 16.40 — „Posłannictwo czy zawód”; 17.10 — „Panorama Lubuska”; 17.25 — Konkurs TV Poznań- skiej; 17.30 — TV Ekran Młodych; 21.15 — „Las polski iesienna”; — reportaż; 21.40 — Z cyklu: „Profil kultu- ry”; — „3 dni w Warszawie”; — re- portaż; 21.45 — „Chlubne tradycje”; 17.25 — „Świat w kamery na- zych reporterów: „Starem przez Azję” (odc. I i II); — „Czy i uszy lotnika”; z cyklu: „Zza kulis elektroniki”; 18.30 — Magia zna- chów — „Kwadrans z leka- rzem”; 18.45 — Lekcja języka fran- cuskiego; 20.05 — „Czarna Afry- ka” z cyklu „Glob”; 20.35 — „Sie- miu młodych” — iusosłowiański program rozrywkowy; 21.05 — „24 godziny”; 21.15 — Powtórzenie le- kcji i. rosyjskiego; 21.45 — K.W.O. — „Żelazny potok”; radz. film fab.

ŚRODA

1 9.30 — „Adiutant jego ekscel- lencji” — cz. II radzieckiego filmu serwino; 13.40 — Z cyklu — „Wbyramy zawód”; 16.40 — Dla młodych widzów: — „Lataja- ry Holender”; 17.20 — Polska Kro- nika Filmowa; 17.30 — Z cyklu — „Perspektywy techniki” Renor- taż pt. „W fabryce domów”; 18 — Światowy X Muz; — „Witold Py- kos”; 18.25 — „Kwadrans mu- zyczny”; 18.40 — „Czas pracy”; — z cyklu: „Konstruować przyszłość”; 20 — Mecz piłki nożnej Hiszpania — Polska. Ok. godz. 21.50 — No- wela filmowa.

2 „Złoto Syberii”; 17.35 — Polski film dokumentalny: „Powro- ty” i „Dwaj żołnierze”; 18.20 — „Miasto uciążliwe — miasto wy- godne” — Uniwersytet Towarzyst- wa Wiedzy Powszechnej — „Człowiek w świecie współczes- nym”; 18.50 — „Walter and Con- ny”; — lekcja i. ang.; 20.05 — Hu- mor wiersz — scenariusz i re- żyseria Kazimierz Krukowski; 21.05 — „24 godziny”; 21.15 — „Dzień tak co dzień”; z cyklu: „Człowiek istota znana”; 21.45 — Powtórzenie lekcji i. franc.; 22.15 — „To się zdarzyło w Budapesz- cie” — wiersz film serwiny.

CZWARTEK

1 13.50 i 14.35 — Mechanizacja Rolnictwa — „Układ smarowa- nia silników spalinowych”; 16.40 — „Ekran z bratkiem” — w pro- gramie m. in. film z serii „Nie- wiarogodne przewidy Marka Pie- gusa”; 17.40 — Magazyn ITP; 17.55 — „Poligon”; 18.25 — Nowości ekr- anu; 18.40 — Konkurs TV Poznań- skiej; 18.45 — „Jesień”; — czecho- słowski film folklorystyczny; 20 — „Przypominamy, radzimy”; 20.10 — Teatr Kobra — Francis Durbridge — „W biały dzień” (odc. I). Reżyseria — Jan Bratko- wski. Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich; 21.15 — „Fabrycz- ny ale własny”; — z cyklu: „Miesz- kaniowie progi”; 21.45 — „Błazen”; — czechosłowacki program mu- zyczny-baletowy

2 17.05 — OTV Łódź na ekranie; 17.35 — „Czy Księżyc wpływa na pogodę”; — z cyklu „Ze świata fizyki”; 17.55 i 22.30 — Język an-

glijski w nauce i technice; 18.25 — „Lot w przyszłość”; — film doku- mentalny; 20.05 — „Halo dziewczęta”; — czechosłowacki program rozrywkowy; 21.20 — „24 godziny”; 21.30 — „Wale”; — film prod. ra- dzieckiej.

PIĄTEK

1 8 — TV Kurs Rolniczy — „In- tensywny opas młodego by- dła”; 10 — „Nie ma ucieczki”; — wiersz film fab.; 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telefora”; — „Rozmowy ze smokiem”; — „Nie- zwykły mecz”; — film radziecki i — „Uwaga lis wzywa”; — film cze- chosłowacki; 17.55 — „Za kierowni- ca”; 18.25 — „Kronika i aktualno- ści”; 18.40 — Konkurs TV Poznań- skiej; 18.45 — „Coś z karuzeli”; Re- żyseria i scenariusz — Tadeusz Woronkiewicz; 20 — „Kufer”; — film francuski; 20.30 — „Kraj”; 21.10 — Teatr TV — Kalidasa — „Siakuntala”. Przekład — Stani- sław Schaver. Reżyseria — Jowi- ta Pleńkiewicz.

2 17.05 — „Nasze recenzje”; 17.20 — Film z serii „Cztery pa- cerni i pies”; — „Most”; 18.15 — „Na szlaku”; — OTV Poznań na ekranie; 18.45 — Lekcja i. ros.; 20.05 — „O polskiej muzyce współ- czasnej”; — program muzyczny; 20.50 — „24 godziny”; 21 — „Teatr Ogromny”; — reportaż filmowy o Teatrze J. Słowackiego; 21.40 — Powtórzenie lekcji i. ang.

SOBOTA

1 10.30 i 22.10 — „Teoria uwo- dzenia”; — czechosłowacki film fab.; 15.55 — Film krótkometrażo- wy; 16.15 — Redakcja Szkolna za- nowiada; 16.40 — Dla młodych widzów — „Spotkanie z Gawędą”; 17.20 — „Wydawnictwa proponu- ją”; 17.40 — „Kobieta współczes- na”; 18 — Konkurs TV Poznań- skiej; 18.05 — Reportaż; 18.35 — „Tele-Echo”; 20.20 — „Non-stop” — magazyn rozrywkowy.

2 16.55 — „Ja, Axel Cesar Sprin- ger”; — fab. film NRD (odc. I); 18.45 — „Człowiek i automat”; — „Przyszłość zaczyna się dzisiaj”; 20.20 — „W ojczyźnie serce me zostało”; — „Wiek meski. Wiek kleski”; 21.15 — „24 godziny”; 21.25 — „Televariete”; — program estra- dowy TV Czechosłowackiej; 22.40 — Program II proponuje.

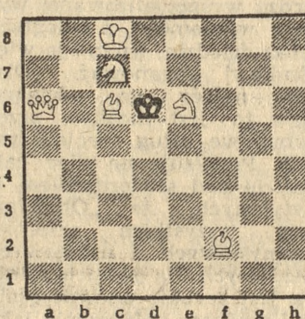
NIEDZIELA

1 8.05 — TV Kurs Rolniczy — „In- tensywny opas młodego by- dła”; 8.40 — „Przypominamy, rad- zimy”; 8.50 — Polska Kronika Filmowa; 9 — TV Klub Śmiałych, „Akcja Wici” oraz film z serii „Moi przyjaciele Ben”; 9.55 — Z cy- klu: „W cztery światła strony”; — „Kanada” (cz. II) — reportaż Stani- sława Szware-Bronikowskiego; 10.35 — Sprawozdanie sportowe; 12 — „Wielkopolska tańczy i śpie- wa”; — galowy występ Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska” przy Pałacu Kultury w Poznaniu; 12.45 — „Miasta o sobie”; — Zro- zielec — Goerlitz; 14.15 — „Prze- mian”; 14.45 — Dla dzieci — „Co- to jest” (konkurs — zabawa); 15.30 — „Wielka Gra”; — teleturniej; 16.20 — „Piosenka dla Ciebie”; 17.15 — Tele-APN na antenie; 17.30 — Z cyklu — „Znaki zapamięta- nia”; — „Tajemnica burzliwej kom- naty”; 18.15 — Z cyklu: „Melo- dzie Wielkiego Ekranu”; 20.05 — „Szlachetstwo zobowiązuje”; — an- ielski film fab.; 21.45 — Magazyn Sportowy; 22.15 — Scena Mono- dram — Ernest Hemingway — „Salao”.

2 16 — „Ciuchcia wokół Krako- wa”; z cyklu: „Kraków ma- ło znany”; 16.30 — Kino Interes- ujących Filmów — „Złote cielo” ra- dziecki film fab. (od 16 lat); 20.05 — Krzysztof Willibald Gluck — „Don Juan”; — film węgierski; 21.10 — Folklor na co dzień; 21.40 — Recital Georges Loustalot (Fran- cia); 22.10 — „Refleksje na dobra- noc”.

CODZIENIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20: Dziennik lub Monitor — 19.30: oraz w progra- mie 1 — Politechnika o godz. 15.20 i około godz. 22.30 — z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

Diagram nr 40



Mat w 2 ruchach

U szczytu szachowego Olimpu Gdy w poprzedniej rubryce „na 64 polach” zamieszczaliśmy 6 partii finałowego meczu preten- dentów Petrosjan-Fischer (naj- dłuższą w tym spotkaniu) sprawa była przesądzona. Po tej porażce Petrosjan poniósł dalsze trzy i de- finitywnie został wyeliminowany z walki o mistrzostwo świata.

Warto porównać efekty meczo- wych pojedynków arcymistrzów: Petrosjan w trzech kolejnych spot- kaniach (z Huebnerem, Korczno- jem i Fischerem) rozegrał ogółem 27 partii z wynikiem 12,5:14,5 w tym miał 3 wygrane, 19 remisów i 5 przegranych (+3,—19—5). Nato-



miast Fischer (w spotkaniach z Tajmanowem, Larsenem i Petrosja- nem) rozegrał og. 21 partii z wyni- kiem 18,5:2,5 (+17,—3,—1).

Jak z tego widać, przewaga Fischera nad b. championem jest miazdząca. Ten fenomenalny szachista zdumiewa coraz bardziej opinię sportową na świecie. Popu- larny Bobby (ur. 1943 r. w Chica- go) zaczął grać w szachy, mając sześć lat. W 14 roku życia został mistrzem USA. Uchwałą FIDE przyznano mu tytuł arcymistrza, gdy miał lat 15. Spośród całego szeregu fantastycznych wyników, jakie uzyskiwał na arenie między- narodowej, wymienić można suc- ces. Amerykanina uzyskany w 1960 r. na tradycyjnym turnieju za- chodniej półkuli w Mar del Plata, gdzie podzielił 1—2 miejsca z arcymistrzem Spasskim.

W międzyczasie Borys Spasski został mistrzem świata. Ale jak- długo jeszcze będzie zasiadał na szachowym tronie? Odpowiedź na to pytanie leży w gestii samego

Fischera. Do sensacyjnego spotka- nia na szczycie dojdzie w pierw- szej połowie przyszłego roku.

Fischer, cieszący się opinią do- skonalego znawcy debiutów, udo- wodnił ostatnio, że potrafi bez- blednie realizować przewagę i zna- duje się w nadzwyczajnej formie.

Oto 9 partii finałowego meczu pretendentów:

Obrona francuska

Fischer (USA) Petrosjan (ZSRR)
1.e4 e6 2.d4 d5 3.Sc3 Sc6 4. Sf3 Sf6
5. ed ed 6. Gb5 Gg4 7. h3 G: f3
8.H:f3 G7 9. Gg5 a6 10.G:c6 bc
11.0—0 0—0 12. Wf1 h6 13. Gh4 H7
14. We2 a5 15. Wael Gd8 16.b3 Wb8
17. Sa4 Se4 18.G:d8 Wb:d8 19. Hf4
Hd6 20. Hd6 cd 21.c4 Sf6 22. Wel
Wb8 23.ed cd 24.f3 Sh5 25. Wc6 Sf4
26.Wd2 Wf8 27.W:d6 Wel+ 28.Kf2
Wh1 29.Kg3 Sh5+30. Kb4 g6 31.W:d5
We8 32.W:a5 Weel 33.Sc3 Sf4 34.
Kg4 Se6 35.We5 f5+ 36.Kg3 f4+
37.Kh4 Kh7 38.Se4 g5+ 39. Kg4 Sg7
40.S:g5+ hg 41.W:e1 W:e1 42. K:g5
Se6+ 43. Kf5 We2 44.W:e2 S:d4+
45.Ke5 S:e2 46.a4 i czarne poddały
się. Mecz zakończył się zwy- cięstwem Fischera 6,5:2,5.

Rozwiązanie dwuchodówki (p. diagram nr 40): 1.Ha6—f1.

J. SIEMIONOW 17 mgnień wiosny

Udałem się do feldmarszałka Kesselringa. W wyniku pięciogodzinnej rozmowy doszedłem do wniosku, że feld- marszałek zgodzi się na honorowe rokowania, chociaż żad- nych bezpośrednich obietnic Kesselring nie dawał, prawdo- podobnie na skutek tradycyjnych obaw przed szczerą roz- mową z przedstawicielami służby bezpieczeństwa.

Nazajutrz Parilli odwiedził mnie w konspiracyjnym mies- kaniu nad Jeziorem Garda i przekazał z polecenia Dullesa zaproszenie na naradę do Zurichu. Z tego powodu pojutrze wyjeżdżam do Szwajcarii. Gdyby to była pułapka, wysunę- ofiarną wersję o porwaniu. Natomiast, jeśli jest to początek rokowań, przekaże informację w następnym liście, który wy- ślę natychmiast po powrocie do swojego sztabu.

Heil Hitler!

Pański Karl Wolff”.

„Pergamon” zbombardowali Anglicy, ale profesor Pleisch- ner nie ewakuował się wraz ze wszystkimi pracownikami nau- kowymi. Wykołał dla siebie pozwolenia na pozostanie w Ber- linie i został kustoszem tej części gmachu, która ocalała.

Właśnie do niego pojechał obecnie Stirlitz. Pleischner bardzo się ucieszył na jego widok, zaciągnął do siebie do piwnicy i postawił na piecyku elektryczną ka- wiarke.

— Pan tutaj nie marznie? — Marzę, drętwieję z zimna. A co robić? Kto teraz zre- szta nie marznie? — odpowiedział Pleischner. — W bunkrze Fuehrera nie żałują opatu...

— To zrozumiałe... Wódz powinien mieć ciepło. Czy można porównać nasze troski z jego obawami i troskami? Każdy z nas myśli o sobie, a on troszczy się o wszystkich Niemców.

Stirlitz obejrzał uważnym spojrzeniem piwnicę: przewie- nika w niej nie było, aparatury podsłuchowej nie można by- ło tu umieścić. Zaciągnąwszy się mocnym papierosem, po- wiedział więc:

— Niech pan da spokój, profesorze... Rozbestwiony maniak podstawił miliony ludzi pod bomby, a sam siedzi, jak łajdak w bezpiecznym miejscu i ogląda filmy wspólnie ze swoją bandą...

Twarz Pleischnera zrobiła się biała jak mąka i Stirlitz za- częł żałować, że powiedział to wszystko, że w ogóle przy- szedł do nieszczonego starucha ze swoją sprawą.

„Chociaż właściwie dlaczego to ma być moja sprawa? — pomyślał. — Przede wszystkim to sprawa ich, Niemców, a więc i jego sprawa”.

— Czekam — powiedział Stirlitz — niech mi pan powie w końcu... Nie zgadza się pan ze mną?

Profesor ciągle milczał.

— Sprawa przedstawia się tak — powiedział Stirlitz — brat pana a mój nauczyciel pomagał mi. Pan nie interesował się nigdy moją pracą; jestem Standartenfuhrerem SS i pracuję w wywiadzie.

Profesor podniósł dłoń, jakby chciał osłonić twarz przed uderzeniem.

— Nie — powiedział. — Nie, po stokroć nie! Mój brat nigdy nie był i nie mógł być prowokatorem! — Nie! — powtórzył głośniej. — Nie! Nie wierzę panu!

— On nie był prowokatorem — odpowiedział Stirlitz — ale ja rzeczywiście pracuję w wywiadzie. W radzieckim wywia- dzie....

Podał Pleischnerowi list. Był to przedśmiertny list jego brata.

„Przyjacielu. Dziękuję ci za wszystko. Wiele się od ciebie nauczyłem. Nauczyłem się jak trzeba kochać i w imię tej mi- łości nienawidzić tych, którzy gotują narodowi niemieckiemu niewolę. Pleischner”.

— Napisz tak obawiając się Gestapo — wyjaśnił Stirlitz biorąc list. — Niewolę narodowi niemieckiemu, jak pan sam rozumie, gotują hordy bolszewików i armada Amerykanów. Właśnie bolszewików i Amerykanów powinniśmy, jak uczy pański brat, nienawidzić. Nieprawda?

UWAGA! WIELKI KIERMASZ ŚWIĄTECZNY-SEZONOWY UWAGA!

W HALI 22 MTP — wejście z ul. Świerczewskiego (przy Pekao) CZYNNY OD GODZ. 11 — 19

BOGATO ZAOPATRZONE STOISKA — W PŁASZCZE, KURTKE, DZIEWIARSTWO, GALANTERIE, KOSZULE MĘSKIE, OBUWIE DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIĘCE, GALANTERIE SKÓRZANĄ, 1001 DROBIAZGÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO, OZDOBY CHOINKOWE I CHOINKI, ZABAWKI, ART. SPORTOWE I UPOMINKI.

ZAPRASZA — MIEJSKI HANDEL DETALICZNY I HURTOWNIE BRANŻOWE

SPORT-SPORT-SPORT

Rewanżowy pojedynek reprezentacji NRF i Polski w Poznaniu

Po pięciarskim, oficjalnym spotkaniu reprezentacji NRF i Polski we Wrocławiu, w dniu dzisiejszym odbędzie się w Poznaniu, w hali MTP nr 20, niemniej interesujące spotkanie rewanżowe. Podobnie jak w stolicy Dolnego Śląska, składy drużyn są do pewnego stopnia eksperymentalne, szczególnie u gospodarzy; budzą one zrozumiałe zainteresowanie wśród entuzjastów tej dyscypliny, w Niemczech stopniu także wśród trenerów obu drużyn. Zarówno w drużynie NRF i Polski wystąpią bokserzy, wśród których obie strony upatrują m.in. reprezentantów w turnieju olimpijskim w przyszłym roku.

W naszej drużynie nie wystąpi w wadze koguciej Stanisławski z kornickiego Zagłębia oraz w wadze ciężkiej Denderys.

Oto zestawienie par w 10 wagach: w. kogucia I — Rumph — Jagielski; w. kogucia II — Schafer — Kedzierski; Machlański w.św. — Morus; Decyzja o wystawieniu jednego z tych bokserów zapadnie przed rozpoczęciem sobotnich pojedynków. Waga półciężka: Prause — Osetkowski; w. lekka Hanatsch — Cichowias; w. lekkopółśrednia: Barnowski — Nowik; w. półśrednia: Scheiber — Wosik; w. lekkośrednia: Kottysch — Janowski; w. średnia: Kąkolowicz — Kowalczyk; w. półciężka: Simering — Gortat; w. ciężka: Hussing — Gierlecki.

W ringu walki prowadzić będą na zmianę J. Kowalski (Polska) i H. Hensler (NRF); na punkty: M. Kondrans i B. Gajny (Polska) oraz jako sędzię neutralny — J. D. Kromm (Holandia).

W dniach 19—25 bm. odbędzie się w Amsterdamie międzynarodowy turniej bokserów, w którym uczestniczyć mają z Polaków: Piotr Selin, Zbigniew Jajkowski, Ryszard Sitkowski i Jan Fabich. Obok Polaków w turnieju walczący będą reprezentanci 11 państw.

W dniach 12 i 14 bm. w Bukareszcie i Floresti odbędzie się międzynarodowe spotkanie Rumunii

Piłkarze Wiepofamy mistrzami Jezyc

16 reprezentacji zakładowych w piłce nożnej poznańskich dzielnic Jezyc, startuje w rozgrywkach I i II ligi. Zostały one zakończone przed kilkoma dniami i najlepszym zespołem okazała się drużyna Wiepofamy, która zdecydowanie zajęła pierwsze miejsce w I lidze. Mistrzostwo II ligi zdobyli natomiast pracownicy MPK, którzy wraz z zespołem PRIMBR awansowali do I ligi na miejsce ZMech i Merkurio, które spadają do klasy niższej.

A oto aktualne tabele:

I LIGA			
1. Wiepofama	14	21	40-11
2. Inco	14	18	22-15
3. Goplana	14	18	15-11
4. ZMot	14	16	29-12
5. Taxi Klub	14	14	16-18
6. PoWoGaz	14	11	19-30
7. ZMech	14	9	12-25
8. Merkur	14	5	13-33
II LIGA			
1. MPK	10	15	25-12
2. PRIMBR	10	15	31-11
3. Wiefamel	10	14	26-19
4. PPR	10	8	22-25
5. DPRB	10	8	13-16
6. WSK	10	0	5-39

Lech — Śląsk we Wrocławiu

Tylko jedno spotkanie rozegrają w tym tygodniu koszykarze poznańskiego Lecha. Zmierzą się oni w niedzielę we Wrocławiu z miejscowym Śląskiem. Oba zespoły w inauguracyjnej serii spotkań wygrały po jednym meczu i poniosły po jednej porażce z tym samym przeciwnikiem, a mianowicie Lublinianką. Śląsk w tym sezonie występuje poważnie osłabiony bez Korczy i Kozaka, ale nie zapominajmy, że również Lech ma kłopoty kadrowe gdyż nie gra Chojnacki i Glinka.

Również koszykarki I ligi grają na wyjeździe. AZS zmierzy się z Wiśnią z Krakowa. W Poznaniu grają tylko koszykarki Olimpii, które w ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi będą miały za przeciwnika Pomorzankę Toruń.

Startuje I liga piłkarzy ręcznych

8 zespołów ekstraklasy piłki ręcznej mężczyzn inauguruje nowy sezon mistrzowski 1971/72. Rozpoczęcie się rozgrywek są dla kibiców tej dyscypliny sportu w Wielkopolsce szczególnie atrakcyjne po nieważ Grunwald Poznań broni tytułu mistrza Polski zdobytego na wiosnę tego roku. Dość dziwnie Polski Związek Piłki Ręcznej ustalił terminarz rozgrywek nowego sezonu. W pierwszej rundzie Grunwald rozegra aż 5 spotkań na wyjazdach, a tylko dwa na swoim terenie. Ma to być prawda swoje plusy, gdyż w decydującej wiosennej rundzie wojskowi z Poznania większość meczów rozegrają na swoim terenie, ale kibice tylko dwukrotnie w pierwszej rundzie będą mieli okazję oglądać swoich pupiłków. Pierwsze mecze Grunwald rozegra dzisiaj w Mieście z miejscową Stalą, zaś w niedzielę w Katowicach ze Spartą. W tygodni później 14 bm. poznaniacy wyjeżdżają do Śląska Wrocław, 20 i 21 bm. do Wybrzeża i Spójni Gdańsk, a w Poznaniu zobaczymy ich dopiero 27 i 28 bm. w meczach z Anilą Łódź i Lechią Gdańsk.

Trudno stawiać jakieś horoskopy, ale wydaje się, że obok Grunwaldu faworytami tegorocznych rozgrywek będą Spójnia Gdańsk, Anilana Łódź i Stal Mielec. Te trzy ostatnie zespoły doznały wzmocnień i na pewno będą bardzo groźne.

Grunwald po niezbyt udanym meczu w Poznaniu z MAI Moskwa spaść się doskonale w spotkaniu rewanżowym rozegranym w stolicy Związku Radzieckiego i jest na dzieła, że podopieczni Aleksandra Wiczanowskiego, będą w nowym sezonie grali równie dobrze jak w roku ubiegłym. (s)

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA, 6 LISTOPADA

Godz. 9 Zawody o mistrzostwo indywidualne I ligi zapasniczej w stylu wolnym w sali Grunwald przy ul. Marcelińskiej. Dalszy ciąg zawodów od godz. 15. Godz. 15 Drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego w gimnastyce chłopców. Sala przy ul. Chwałkowskiego 34. Godz. 18 Olimpia Poznań — Pomorzanka Toruń. Mecz o mistrzostwo II ligi kobiet. Sala przy ul. Świerczewskiego 25a. Godz. 19 Międzypaństwowe spotkanie bokserów Polska — NRF w sali MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich.

Lech — Śląsk we Wrocławiu

Tylko jedno spotkanie rozegrają w tym tygodniu koszykarze poznańskiego Lecha. Zmierzą się oni w niedzielę we Wrocławiu z miejscowym Śląskiem. Oba zespoły w inauguracyjnej serii spotkań wygrały po jednym meczu i poniosły po jednej porażce z tym samym przeciwnikiem, a mianowicie Lublinianką. Śląsk w tym sezonie występuje poważnie osłabiony bez Korczy i Kozaka, ale nie zapominajmy, że również Lech ma kłopoty kadrowe gdyż nie gra Chojnacki i Glinka.

Również koszykarki I ligi grają na wyjeździe. AZS zmierzy się z Wiśnią z Krakowa. W Poznaniu grają tylko koszykarki Olimpii, które w ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi będą miały za przeciwnika Pomorzankę Toruń.

Losowanie pucharu UEFA

W Zurychu odbyło się losowanie 1/8 finału piłkarskiego Pucharu UEFA. Oto zestawienie par (na pierwszym miejscu zespoły, które najpierw grać będą u siebie): Eintracht Brunszwik — Ferencváros Budapeszt; AC Milan — FC Dundee; St. Johnstone — Zeleznicec Sarajewo; UT Arad — Victoria Setubal; PSV Eindhoven — Lierse SK; Carl Zeiss Jena — Wolverhampton; Tottenham — Rapid Bukareszt; Rapid Wiedeń lub Dynamo Zagrzeb — Juventus Turyn lub Aberdeen.

Końcowe rozgrywki rugbyistów

Rozgrywki o mistrzostwo I ligi w rugby zbliżają się ku końcowi. W niedzielę (7 bm. o godz. 13.15) rugbyści Polonii Poznań walczący w grupie „A” zmierzą się na własnym boisku przy ul. Harcerskiej z Lechią Gdańsk. Gospodarze przy pomyślnym zakończeniu meczu mogą poprawić swoją pozycję w tabeli spotkań, w której obecnie zajmują czwarte miejsce.

Poznańscy występujący w grupie „B” zmierzą się na wyjeździe z gdańską Spójnią. Poznańskim rugbyistom pozostanie do zakończenia sezonu rozegranie w Poznaniu meczu z Mazovią. (x)

Warta mistrzem jesieni

Oficjalna tabela rozgrywek o mistrzostwo I ligi hokeja na lodzie. W niedzielę 7 bm. o godz. 13.15 rugbyści Polonii Poznań walczący w grupie „A” zmierzą się na własnym boisku przy ul. Harcerskiej z Lechią Gdańsk. Gospodarze przy pomyślnym zakończeniu meczu mogą poprawić swoją pozycję w tabeli spotkań, w której obecnie zajmują czwarte miejsce.

Poznańscy występujący w grupie „B” zmierzą się na wyjeździe z gdańską Spójnią. Poznańskim rugbyistom pozostanie do zakończenia sezonu rozegranie w Poznaniu meczu z Mazovią. (x)

Praca Nauka

Potrzebny zarząd czeladnik z pełnym utrzymaniem. Piekarnia. Poznań, ulica Dzierżyńskiego 173. 23240g

Samodzielny monter instalatorstwa chłodniczego i elektrycznego zatrudnia Zakłady Chłodnicze Poznań. Piekarnia 16/17 — Pałac „Apollo”. 21886g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a — parter. 22560g

Sprzedaz

Kozuszek damski nowy — sprzedam. Jarochońskie 47a. 23237g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Poznań, Kwiatowa 12. 21051g

Samochody

Sprzedam samochód „Moskwicz”, typ 408 oraz ciągnik Ursus 25, dobrym stanie. Feliks Chudy, Potarzyca, pow. Gostyń. 1860p

Opony: Fiata, Skody MB, Moskwicza, Wartburga, Prinz, Zastawy — protektory bieżniki jesienno-zimowe — Wulkanizacja. Kraszewskiego 26, telefon 471-84. 22837g

Warszawa 223 (70 r.), sprzedam. Kobylin, ul. Krotoszyńska 39, tel. Kobylin 115. 23202g

1.000.000 zł w Toto-Lotku



dla naszego województwa
w zakładach z dnia 17. 10. br.
wygrał mieszkaniec miasta Pili

Kto nie gra - ten nie wygra

K8595

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 — przyjmie do pracy zaraz:

- ROBOTNIKÓW — ŁADOWACZY na dniówki i akord, na dobrych warunkach płacowych,
- PALACZY C. O.,
- POMOCCNIKÓW PALACZY,
- USTAWIACZY sprzętu targowiskowego,
- DOZORCÓW,
- ROBOTNIKÓW do ręcznego oczyszczania ulic,
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH,
- LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH,
- ŚLUSARZY — SPAWACZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w referacie kadr, pokój nr 17. K8459



TYLKO W „KOZIOŁKACH”

7 stopni wygranych
i dodatkowo co miesiąc —
SAMOCHÓD „FIAT 125 P”
oraz PREMIE PIENIĘŻNE.
K8545

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — przyjmie zaraz:

- EKONOMISTE z wyższym wykształceniem, z co najmniej 2-letnią praktyką,
- KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH z I i II kat. prawa jazdy (stara II),
- KANDYDATÓW na MOTONICZNYCH z wykształceniem podstawowym,
- KANDYDATKI na KONDUKTORKEI z terenu m. Poznania,
- ROBOTNIKÓW TOROWYCH,
- PALACZY C. O. i POMOCCNIKÓW,
- ROBOTNIKÓW GOSPODARCZYCH,
- ELEKTRYKÓW,
- ŚLUSARZY,
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH,
- MALARZY.

Uwaga: dla zamiejscowych kierowców autobusowych, motorniczych i robotników torowych, zapewniamy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32. K8356

WIELKA SPRZEDAŻ Z NAGRODAMI!

CODZIENNE RADIOODBIORNIK ZA DARMO

INFORMACJI UDZIELAJĄ SKLEPY ZURT

K8339

Dnia 4 listopada 1971 r. po długich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, i pradiadek, przeżywszy lat 76

JAN ŻOŁĄDEK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Morasku.

W głębokim żalu i smutku pogrążona

RODZINA

Poznań - Suchyła, ul. Sprzeczna 5. 23405g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 listopada 1971 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia i szwagierka, przeżywszy lat 73

LEOKADIA SATORY

z domu DRECKOWSKA

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Gądkł. godz. 13.30, w niedzielę 7 listopada br. Msza żałobna w Tulcach, godz. 14.30 i złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym.

W smutku pogrążeni

córki, siostra, zięciowie, wnuki i rodzina Gądkł. 23429g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 listopada 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż i brat, nasz ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

WŁADYSŁAW PEWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Gwiazdździ 15 m. 1. 23446g

† Dnia 4 listopada 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa — pełna dobroci rodzinnej matka, babcia, siostra, ciocia, teściowa, szwagierka, przeżywszy 75 lat

JÓZEFA HEY'OWA

z domu STEFAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada 1971 r. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Chwałkowskiego 31. 23460g

W dniu 3 listopada 1971 r. zmarł członek naszej Spółdzielni

kol. HENRYK PIASZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6. XI. 1971 r. o godz. 15 na cmentarzu sołackim, ul. Łutcka.

Rodzina Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składając:

Zarząd, Rada Spółdzielni, Pracownicy i Rzemieślnicy Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Zdunów i Usług Budowlanych w Poznaniu, ul. Drzewna 29 a. 23281g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 listopada 1971 r. zmarł nagle w wieku 68 lat, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

SZCZEPAN KAŻMIERCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 listopada br. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Szczepana 22 m. 3. 23504g

Dnia 5 listopada br. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, śp.

CZESŁAWA FRANKOWSKA

z domu MICHALCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 13.40 na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

córka z mężem, syn z żoną i wnuki Ul. Ratajczaka 48b m. 15. 23349g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 listopada 1971 r. zmarł w Bogu mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy 63 lata, śp.

FRANCISZEK KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Poznań, Kanałowa 1 m. 8. 23465g

GŁOS WIELKOPOLSKI

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Młka, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski.

Telefony 611-21 łączą wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-78. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 657-76 w godz. 9-18. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja pocztowa: 430-73 i 453-31.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata wpłaty na kwartał, pół roku i rok przysyła placówka pocztowa i „Ruchu”.

Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 264 (8617) 6 XI 1971

